

<http://dx.doi.org/10.16926/i.2017.03.25>

Michał WILK

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Wiara, religia, Bóg w kontekście kategorii wolności w tekstach poetyckich Jacka Kaczmarskiego

Wprowadzenie

Tematyka metafizyczna zajmowała sporo miejsca w polu zainteresowań i dociekań Jacka Kaczmarskiego. Jak zauważa Krzysztof Gajda, tę część może stanowić nawet jedna piąta całej twórczości, w której pieśniarz podejmuje ponadto zagadnienie „istoty religijności, społecznej roli wiary i instytucji Kościoła oraz tematów pokrewnych – w swej istocie składających się na wyrazisty profil światopoglądowy”¹. Co więcej, biorąc pod uwagę fakt, że motywy biblijne czy mitologiczne stanowiły dla poety punkt wyjścia do rozważań nie tylko o metafizycznej stronie życia ludzkiego, ta liczba z pewnością jest większa.

Jacek Kaczmarski na przestrzeni całej twórczości, a także życia, podchodził do wyżej wymienionych problemów w różny, ale wewnętrznie spójny, sposób. Wśród wielu zagadnień poruszanych przez niego znalazło się miejsce także dla kwestii wiary, religijności człowieka w ujęciu ogólnym (egzystencjalnym), kategorii Boga (ujmowanego jako Absolut), stanowiącego zarówno figurę retoryczną, poetycką, jak i swoisty kontrapunkt dla ludzkich zachowań, czy też nawet politycznych przemian, głównie ustroju Polski na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku. I choć powstały już prace analizujące ten aspekt², ciekawe jest

¹ K. Gajda, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań 2013, s. 103.

² Por. K. Czaja, *Wojna i (nie)pokój. Zmagania barda z Bogiem w tekstach Jacka Kaczmarskiego*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Danuty Opackiej-Walasek, Katowice 2011, [http://www.sbc.org.pl/Content/34572/czaja_kamila-wojna_i_\(nie\)pokoj.pdf](http://www.sbc.org.pl/Content/34572/czaja_kamila-wojna_i_(nie)pokoj.pdf) [dostęp: 25.11.2012]; K. Gajda, *Od demitologizacji po „błaganie o mit”*, [w:] tegoż, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów...*; E. Sobczak, *Swój własny wróg – Mój Bóg*, „Znak” 2009, nr 4; P. Wiroński, *Wbrew, pomimo i dlatego. Analiza twórczości Jacka Kaczmarskiego*, Kraków 2011, s. 242–257.

spojrzenie na te zagadnienia z zupełnie innej strony. Otóż religię i wyobrażenia Boga w tekstach Jacka Kaczmarskiego można potraktować jako pretekst do rozważań w kontekście pojęcia i wyobrażenia wolności, a więc wartości, która była niezwykle istotną w czasach życia i twórczości poety. Dlatego autor niniejszego artykułu za cel podstawowy obiera przedstawienie tego, jak Kaczmarski ujmuje wiarę, religię i Boga, zwłaszcza wówczas, kiedy rozważa ideę wolności. Tekst stanowi więc próbę odpowiedzi między innymi na pytania: czy istnieje, a jeśli tak, to jaka jest, definicja Boga według Kaczmarskiego, jak w swojej twórczości poetyckiej ujmuje wiarę i religię, z jakimi postawami, zachowaniami i systemami wartościami je wiąże itd. A kontekstem dla tych rozważań są właśnie literackie (poetyckie), nierzadko filozoficznie nacechowane, dociekania poety związane z wolnością.

Przedmiotem analizy będą imaginaria, które należy rozumieć nie tylko jako swoiste wyobrażenie (z łac. *imaginatio*), obrazowanie, a więc jako rysujący się w poetyckiej czy intelektualnej wizji obraz, ale również jako odpowiednie podejście i ustosunkowanie się wobec tego pojęcia. Ma to o tyle duże znaczenie, że podobny problem jest przez Kaczmarskiego w szerokim rozumieniu podejmowany, więc pojęcia samego imaginarium nie można zawęzić jedynie do prostej konstrukcji wyobrażenia. Można w tym miejscu odwołać się również w pewnym stopniu jeszcze do pojęcia językowego obrazu świata, rozumianego jako interpretacja rzeczywistości zawarta w języku³, czy też ściślej rzecz ujmując, w opisie, odpowiednim wykorzystaniu kodu językowego i kulturalnego. Z kolei pojęcie imagologii, które wykorzystują między innymi Mieczysław Dąbrowski⁴ czy Tomasz Szarota⁵, odnosi się do utrwalonego w języku czy tekstach kultury stereotypu⁶, czy też szerzej: obrazu i wyobrażenia dotyczącego „danego narodu, etni, społeczeństwa czy choćby grupy”⁷.

Z kolei próba zrozumienia, czym w istocie jest wolność oraz czego tak naprawdę dotyczy, jest wielkim wyzwaniem⁸. Tym większym, że nie istnieje pełna i jednolita definicja tego pojęcia. Niepodobna trafnie określić, czym jest, a czym nie, mimo że do tej pory już wielu badaczy, historyków i myślicieli starało się zakreślić wyraźne zrozumienie tej idei. Isaiah Berlin stwierdził, że istnieje około

³ Por. R. Grzegorzczkova, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2001, s. 162–163.

⁴ Por. M. Dąbrowski, *Komparatystyka kulturowa*, [w:] *Komparatystyka kulturowa*, red. M. Dąbrowski, Warszawa 2001, s. 224–230.

⁵ Por. R. Baron, *Wokół stereotypów Czechów i Polaków*, http://www.tygielkultury.eu/4_6_2008/aktual/18.htm [dostęp: 19.06.2013].

⁶ Dąbrowski wyróżnia tutaj dwa rodzaje stereotypu narodowego: autostereotyp, a więc wyobrażenie pewnej narodowości o niej samej, oraz heterostereotyp, czyli wyobrażenie pewnej narodowości o innej narodowości. Por. M. Dąbrowski, *Komparatystyka kulturowa...*, s. 225–226.

⁷ Tamże, s. 224.

⁸ Por. N. Grimaldi, *Dylematy wolności*, przeł. A. Graboń, Kraków 2007, s. 5.

dwustu różnych znaczeń, nazwał je przy tym mglistymi i zmiennymi⁹, a w *Dwu koncepcjach wolności* napisał, że pojęcia ustalają społeczeństwa w odniesieniu do kontekstu historycznego¹⁰. Podobnie rzecz ujął Raymond Aron, który uznał, że wolność to „wieczny i niewyczerpany problem”¹¹, podejmowany często przez pryzmat historycznych i politycznych okoliczności. Zatem jak zauważa Maciej Abramowicz, wolność „stała się synonimem suwerenności państwowej”¹². Badacz wskazuje ponadto, że znaczenie pojęcia wolności zdeterminowane było przez ustawiczne doń dążenie, przez tęsknotę i nieprzerwane jej pragnienie¹³. Stąd też, jak podkreśla, taka „mityzacja i absolutyzacja”¹⁴, a więc ustanowienie z niej wartości ulotnej, trudno czy wręcz niemożliwie dostępnej, a do tego jeszcze ciągła „wiara w jej niestopniowalność i niepodzielność”¹⁵.

Wielu badaczy w swoich pracach, bez względu na pole badań i przedmiot rozważań, pisze raczej o wolnościach niż o jednej wolności. Autor artykułu w niniejszym tekście nie ma zamiaru kategorycznie definiować tego pojęcia. Szerzej o tym problemie pisze w rozprawie dyplomowej pt. *Imaginaria wolności w twórczości poetyckiej Jacka Kaczmarskiego*, napisanej pod kierunkiem naukowym dr. hab. Artura Żywiołka¹⁶.

Jednakże w kontekście poniższych rozważań warto odwołać się jedynie do prostej definicji wolności oraz zarysu tego, jak Kaczmarski ją rozumie i przedstawia w swojej twórczości.

Współczesne słowniki języka polskiego odnoszą się głównie do pojęcia wolności pozytywnej¹⁷, a definiując ją, poruszają zagadnienia polityczne (terytorialne itp.), prawne (wolność słowa, wolność obywatelska, osobista itp.), egzystencjalne (determinizm i wolna wola, więzienie), historyczne (przywileje szlacheckie i ziemskie), religijne i metafizyczne (wolność sumienia, wolność zgromadzeń, wolność wyznania)¹⁸.

⁹ Por. I. Berlin, *Dwie koncepcje wolności*, przeł. D. Grinberg, [w:] tegoż, *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, przeł. H. Bartoszewicz i in., red. J. Jedlicki, Warszawa 1991, s. 113.

¹⁰ Por. tenże, *Idee polityczne XX wieku*, przeł. H. Bartoszewicz, [w:] tegoż, *Dwie koncepcje wolności...*, s. 50.

¹¹ W. Woźniak, *Idea wolności w polskim eseju politycznym. Próba analizy*, [w:] *Kulturowe instrumentarium wolności. Etyka i prawo*, red. nauk. R. Paradowski, Poznań 2005, s. 39.

¹² M. Abramowicz, *Wolność*, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 147.

¹³ Por. tamże, s. 155.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ M. Wilk, *Imaginaria wolności w twórczości poetyckiej Jacka Kaczmarskiego*, praca licencjacka napisana pod kierunkiem naukowym dr. hab. Artura Żywiołka, Częstochowa 2013.

¹⁷ Por. I. Berlin, *Dwie koncepcje wolności...*

¹⁸ Por. hasło: *wolność*, [w:] *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 4, Warszawa 2003, s. 491. A także w: *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, t. 2, Warszawa 2007, s. 2010.

Z kolei w przypadku imaginariów wolności w twórczości poetyckiej Kaczmarzkiego, jest to problem bardzo skomplikowany i niejednoznaczny. Poeta nie uciekał przed zestawieniem pojęć, które wzajem sobie przeczą, lub po prostu wchodzi w wyraźną dyskusję. To dobitnie przedstawia stanowisko, które potwierdza tezę, że wolność jest terminem nieuchwytnym, niedookreślonym, nieposiadającym stałej definicji. Ponadto akcentuje zdanie poety, który uważał, że wyciąganie wniosków i błędzenie to bardzo trudne zadanie dla intelektualisty¹⁹. Poeta rewaloryzuje lub „antywartościuje” wolność, by pokazać ją z wielu stron, zadając sobie przy tym pytanie, która z nich jest słuszna i czy tak naprawdę można orzec kategorycznie, by którakolwiek była ostateczna.

Kaczmarzki rozważa wiele ujęć tego zagadnienia, stara się ponadto znaleźć dla nich pewien wspólny mianownik. Jest nim między innymi element mówiący o tym, że to wartość bardzo cenna i potrzebna człowiekowi, jednak wartość nie sama w sobie i nie dana z góry, ale taka, na którą trzeba zapracować, nierzadko zawalczyć, a która wymaga ogromnej odpowiedzialności. Nie jest to zatem wolność łatwa i przyjemna, a przede wszystkim stała i niezmienna.

Kaczmarzki i metafizyka

Poeta nie unikał podejmowania tematu wiary, choć sam nie uważał się za człowieka wierzącego. Jego wiara, jeśli można tak to określić, obejmowała raczej swoisty Absolut aniżeli jakiegokolwiek religijne wyobrażenie²⁰. W związku z tym nie unikał dyskusji na ten temat i wołał „wadzić się z Bogiem lub raczej z Jego (zawsze sygnowanego wielką literą) literackim wizerunkiem”²¹. Dla Kaczmarzkiego to swoista figura, literacki mit²², i o ile sam nie był zbyt religijny i nie przynależał do jakiegokolwiek instytucji kościelnej, o tyle sfera *sacrum* była dlań niezwykle istotna i nie ograniczała się jedynie do wyznawania (bądź nie) Boga.

Należy jeszcze zaznaczyć, że podejście Kaczmarzkiego do Boga, religii, czy w ogóle do tematyki metafizyki, jest podejściem poety, artysty, czy, jak określa to Gajda – przywołując słowa świętego Jana, mówiące, że „na początku było Słowo”²³ – obrońcy słowa, obrońcy sztuki, dla którego najważniejsza jest „w i a r a w l i t e r a t u r ę – strażniczkę najistotniejszych wartości”²⁴. Dlatego dla poety ogólnoludzkim problemem, czy też niebezpieczeństwem, jest zanik myślenia mitycznego²⁵, a więc odejście od porządkujących i wprowadza-

¹⁹ Por. J. Piątek, *Za dużo czerwonego*, [rozmowa z Jackiem Kaczmarzkiem], „Odra” 2001, nr 12, s. 30.

²⁰ A. Grazi, *Jacek Kaczmarzki (1957–2004). Życie i twórczość*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Grzegorza Łukomskiego, Częstochowa 2006, s. 88.

²¹ K. Gajda, *Jacek Kaczmarzki w świecie tekstów...*, s. 117.

²² Por. tamże, s. 15, 125.

²³ J 1, 1.

²⁴ K. Gajda, *Jacek Kaczmarzki w świecie tekstów...*, s. 125. Podkreślenie autora.

²⁵ Tamże, s. 118.

jących do rzeczywistości łańd mitów. Wyrazem tych obaw jest na przykład utwór z 1997 roku *Lament Tytana*, który „stanowi właśnie, u schyłku XX wieku, głos w obronie religijności”²⁶.

Tytułowy bohater, Prometeusz, staje się zapomnianym i osamotnionym stwórcą ludzi, którego rola zakończyła się w momencie przekazania im boskiego ognia. Nie ma więc dla niego miejsca. Ludzie z kolei nie czują żadnego zobowiązania ani potrzeby spłaty długu wobec poświęcenia Tytana, co podkreśla ostatnia strofa utworu Kaczmarskiego: „Tak sobie świat tłumaczą naprędcę / Zlepiani z mułu i gliny, / Przy ogniu grzejąc bezczynne ręce / Wolni – od długu i winy” (*Lament Tytana*, 614)²⁷. Słusznie zauważa Gajda, że jest to wyraz współczesnego podejścia do kwestii wolności, utożsamianej ze swobodą i brakiem jakichkolwiek zobowiązań, także wobec wiary. Człowiek zwalnia sam siebie z religijności i mitycznego myślenia o rzeczywistości.

Ważnym sprawdzianem dla takiego rozumowania jest kryzys, który przetrwać jest w stanie tylko jednostka (lub zbiorowość) cechująca się prawdziwym odczuwaniem tego, co transcendentne. Kaczmarski wskazuje, że współcześnie, w czasach demitologizacji, porzucania mitów i symboli (poeta podobne zagrożenie widzi w nieumiejętności myślenia symbolami²⁸), na ich miejsce wstępują materializm, pozorna religijność. Ta z kolei ustępuje w chwilach próby i kryzysu właśnie. Jako przykład Gajda podaje utwór *Pompeja*, gdzie sytuacja kataklizmu zmusza do refleksji nad tym, co w życiu ważniejsze – życie właśnie czy dobra materialne²⁹. Badacz pisze, że „w chwili kryzysu ludzkość nie potrafi się zdobyć na wskrzeszenie mitu. Częściej ucieka w sztuczną małość, w pustkę religijnego gestu, na straży których stoi hipokryzja i brak tolerancji”³⁰.

Nie bez znaczenia jest więc stwierdzenie, że Kaczmarski tak naprawdę nie odrzuca Boga ani wiary w Niego, ani też „nie deprecjonuje ludzkiej potrzeby odczuwania transcendencji i metafizyki”³¹. On po prostu w sposób krytyczny i twórczy zadaje szereg trudnych pytań, popada w wątpliwości, doszukuje się odpowiedzi, „podejmuje ze Stwórcą dyskurs na poziomie filozoficznym, filologicznym, intertekstualnym i socjologicznym”³².

Ponadto Bóg jako konstrukcja kulturowa, postać „ze świata literackiego mitu”³³, daje możliwość pewnego doszukiwania się ważnych dla

²⁶ Tamże.

²⁷ J. Kaczmarski, *Antologia poezji*, red. K. Nowak, Warszawa 2012, s. 614. Wszystkie cytaty utworów Kaczmarskiego pochodzą z tego wydania, dalej więc podawane będą w nawiasach okrągłych numery stron, na których znajdują się cytowane słowa, oraz tytuły utworów, tam gdzie to będzie konieczne.

²⁸ K. Gajda, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów...*, s. 120.

²⁹ Tamże, s. 121–123.

³⁰ Tamże, 123.

³¹ Tamże, s. 121.

³² Tamże, s. 125.

³³ Tamże. Podkreślenie autora.

człowieka wartości, umożliwia nie tylko korespondencję sztuk, ale również komunikację między dwoma – z pozoru różnymi – światami, między *sacrum* i *profanum*, między sferą fizyczną a sferą metafizyczną, co często prowadzi do starć nacechowanych nieprzerwaną walką, jak w przypadku *Wojny postu z karawalem*.

Rozdział pomiędzy wartościami uwidacznia się także w sferze dotyczącej człowieka, który staje się polem walki między siłami dobra i zła, co więcej jest to stan permanentny i nierozstrzygalny³⁴. Gajda wyraźnie wskazuje, że człowiek w tekstach Kaczmarek jest istotą dualną³⁵, złożoną z ciała i duszy, od czego nie da się uciec. Ponadto istnieje również stan pomiędzy, pewna wartość graniczna, przejściowa, na którą zwraca uwagę sam poeta. W utworze *Rozmowa* z 1991 roku Kaczmarek zaznacza: „Jestem egzemplarz człowieka / A to znaczy – diabli, czyścicy i boski” (*Rozmowa*, s. 487). Ponadto jest to próba usprawiedliwienia swoich wątpliwości, ciągłego błędzenia i podważania wiary, wszak padają słowa zarzutu: „– Właśnie Bóg. Pan Boga nie lubi, / Ale mówi, że wciąż Go szuka”, na co podmiot liryczny – którego można utożsamić z autorem – odpowiada, że jest tylko człowiekiem, a mimo że równocześnie artystą, to jednak nie ma potrzeby oczekiwania od niego podawania gotowych rozwiązań: „proszę nie czekać / Na nauki, tezy i wnioski” (*Rozmowa*, s. 487)³⁶.

Ma to być również wyraz pełnego, wręcz ekstremalnego – jak zaznacza Gajda – indywidualizmu³⁷. Warto więc w tym miejscu podkreślić, że Kaczmarek w podobny sposób podchodzi także do kwestii wiary. Personalizuje Boga, nie tylko nadając mu cechy typowo ludzkie, również te negatywne. Robi to także poprzez przypisanie Go swojej osobie. Najwyraźniej widać to w dość późnym, bo pochodzącym z 1999 roku, utworze pt. *Śniadanie z Bogiem* z programu³⁸ *Dwie Skąły*, gdzie tytułowa postać nie jest wolna od zwykłych, wydawać by się mogło tylko ludzkich, słabości. Bóg w tym utworze, poza tym, że pije alkohol, przeklina, nie garnie się do pracy i właściwie jest „częściej bezradny niż zaradny” (*Śniadanie z Bogiem*, s. 664), zostaje nawet związany z człowiekiem śmier-

³⁴ Tamże, s. 115.

³⁵ Por. tamże.

³⁶ O rozmowie szerzej pisze Piotr Wiroński. Por. tenże, *Wbrew, pomimo i dlatego...*, s. 256–257.

³⁷ K. Gajda, *Jacek Kaczmarek w świecie tekstów...*, s. 115.

³⁸ Zgodnie z myślą Jacka Kaczmarek, program to zwarta, spójna i zamknięta całość, posiadająca jakąś myśl przewodnią, pewną dominantę, która stanowiłaby o charakterze całego zbioru utworów, a do tego „których sens wykraczał poza prostą sumę treści poszczególnych utworów” (K. Nowak, *Od redaktora wydań zbiorowych poezji Jacka Kaczmarek*, [w:] J. Kaczmarek, *Antologia poezji...*, s. 26). Ponadto program określało również wykonanie sceniczne, a więc określone „tu i teraz”, które tworzyło ramę tematyczną i nastrojową dla słuchaczy. Równie ważnym elementem są zapowiedzi i komentarze pomiędzy poszczególnymi utworami, wypełniające pole znaczeń i odniesień. Dlatego też autor niniejszego artykułu postara się konsekwentnie stosować zasugerowaną terminologię, zaproponowaną przez samego autora przy omawianiu i wskazywaniu poszczególnych programów, płyt lub kaset (por. tamże).

cią, bo – jak czytamy w tekście Kaczmarskiego – „musi umrzeć razem ze mną” (*Śniadanie z Bogiem*, s. 665).

Co więcej, człowiek ma w sobie pierwiastki boskie i – jak przekonuje Gajda – to właśnie to, co „nieporadne, naiwne, ale też szczere, dobrotliwe i uciążliwe”, jest „Bogiem w człowieku”³⁹. Pomimo tego, podmiot liryczny przyznaje wprost na sam koniec: „Potężny jest / Mój Bóg” (*Śniadanie z Bogiem*, s. 665). I ta ostatnia formuła – „Mój Bóg” – pojawia się bardzo często, co podkreśla owo prywatne, poufale podejście do wiary, wyrażane też poprzez kreślenie laickiego wizerunku Boga⁴⁰. Całość wzmacnia ponadto intymna sytuacja porannego wstawania oraz śniadania⁴¹.

Wskazana indywidualizacja wiary pozwalała Kaczmarskiemu bez trudu postawić Boga w tak zwany „stan oskarżenia”⁴², jak chociażby w przypadku wcześniejszego utworu *Diabeł mój* z roku 1995, z programu *Pochwała łotrostwa*, gdzie starcie dwóch sił skupionych w jednostce człowieka zyskuje indywidualny charakter. Poza samą sugestią zawartą w tytule, istotną wskazówką jest pierwszoosobowy podmiot liryczny oraz liczne odwołania w tekście, w którym czytamy: „zazdroszczę / Tym, co [...] / łączą swe talenty owcze / W Stada wzajemnej aprobaty”. Dalej pada nawet nonkonformistyczna deklaracja: „Wszelkie zbiorowe pojednanie / Obracam w «jedność – minus Jeden»”⁴³. Są to wyraźne odniesienia do opozycji między zbiorowością, wspólnotą, a jednostkowym systemem wartości, co staje się w tym przypadku przyczyną konfliktu z Bogiem, do którego nawiązuje podmiot mówiący w wierszu, zwracając uwagę na cechy wspólne, tutaj na samotność: „Choć chyba mnie zrozumie, widząc, / Że też samotnie twa w przestworzach” (*Diabeł mój*, s. 588).

Istotną cechą twórczości Kaczmarskiego jest fakt, że poeta stara się demitologizować różne wartości⁴⁴. Obala między innymi mity religijne, narodowe, również artystyczne na swój temat⁴⁵, próbuje zerwać z siebie maskę, jaką nałożyli mu słuchacze, jak chociażby w przypadku tytułu „barda Solidarności”⁴⁶. Na

³⁹ K. Gajda, *Jacek Kaczmarek w świecie tekstów...*, s. 117.

⁴⁰ Por. tamże, s. 117–118.

⁴¹ Szerzej pisze o tym Ewa Sobczak. Por. też, *Swój własny wróg...*, s. 124–125.

⁴² Por. K. Gajda, *Jacek Kaczmarek w świecie tekstów...*, s. 104.

⁴³ Więcej pisze o tym Krzysztof Gajda. Por. tamże, s. 114–115.

⁴⁴ Por. M. Lisiecka, *Mit i historia w poezji Jacka Kaczmarek*, [w:] *Zostały jeszcze pieśni... Jacek Kaczmarek wobec tradycji*, red. K. Gajda, M. Traczyk, Warszawa 2010. Por. P. Gruszczyński, J. Królak, F. Łobodziński, *Zniszczyć mit*, [rozmowa z Jackiem Kaczmarek], „Res Publica” 1990, nr 11, s. 123. K. Gajda, *Jacek Kaczmarek w świecie tekstów...*, s. 89.

⁴⁵ Por. E. Kretkowska, *Oko w oko z sobowtórem. „Autoportret z kanałią” Jacka Kaczmarek w ujęciu psychoanalitycznym*, [w:] *Zostały jeszcze pieśni...*

⁴⁶ J. i J. Kurscy, *Pamiętajcie o mnie co sił*, „Gazeta Wyborcza” 2004, nr 87, s. 5. Choć z czasem pogodził się z nadaną mu etykietą, był z niej dumny, jednak nie chciał pozostawać z nią utożsamiany do końca życia. Por. E. Likowska, *Czas herosów i miernot*, [rozmowa z Jackiem Kaczmarek], „Przegląd” 2001, nr 26.

marginesie można dodać, że z różnym skutkiem, ponieważ nierozzerwalność między przeżyciami i przemyśleniami Kaczmarskiego a jego występami czy bohaterami lirycznymi powoduje, że „pieśniarz [...] w pewnym sensie mityzuje własną postać”⁴⁷. Podobnie pisze Iwona Grabska, opisując dialogiczność poezji Kaczmarskiego i podejmując problem dyskusji twórcy z rzeczywistością. Poeta był tak naprawdę medium dla swoich postaci, z którymi mógł, lecz nie musiał, się utożsamiać⁴⁸.

Dekonstruował także wartości społeczne, głównie związane z zagadnieniem wiary i wolności. Kaczmarski zdawał sobie sprawę, że zarówno kultura, jak i ludzie skłonni są do tworzenia mitów na temat wielu rzeczy. Dlatego niemal od samego początku starał się rozsądzać ich struktury. Osiągał to przede wszystkim poprzez odwoływanie się do znanych i kulturowo zakorzenionych w społeczeństwie wartości. Gajda ponadto zwraca uwagę, że Kaczmarski poddaje mity, motywy biblijne i mitologiczne częstym transpozycjom, co świadczy o jego antropocentrycznej perspektywie⁴⁹ (stąd obecna indywidualizacja obrazu Stwórcy). Wobec tego istotne jest, że Kaczmarski wykorzystywał na przykład figurę Boga do przekazywania prawd całkowicie uniwersalnych, niepoddających się żadnemu relatywizmowi, ponieważ zauważył, że tematyka metafizyczna sprzyja dyskusjom nad problemami natury ogólnoludzkiej, danymi każdemu bez wyjątku.

Program *Raj*

Najbardziej widać to we wczesnym programie z 1980 roku, zatytułowanym po prostu *Raj*⁵⁰. Tytuł wskazuje już, że tematem wszystkich utworów będzie religia, w głównej mierze wątki Starego Testamentu. Na początku Kaczmarski sugerował, że to jednak program apolityczny⁵¹. W 1995 roku w wywiadzie rzece z Grażyną Preder przyznawał nawet, że część tekstów nie wytrzymała próby czasu: „Bardzo lubiłem te teksty, ale muszę stwierdzić, że część z nich jednak się zestarzała, nie wszystko się broni. Była to może – jak dziś mi się zdaje – zbyt jednostronna próba wykorzystania wątków biblijnych do ukazania współczesno-

⁴⁷ K. Gajda, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów...*, s. 89.

⁴⁸ I. Grabska, *Dialogiczność poezji Jacka Kaczmarskiego*, [w:] *Zostały jeszcze pieśni...*, s. 206.

⁴⁹ K. Gajda, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów...*, s. 114.

⁵⁰ Niniejszy fragment artykułu jest jedynie zarysem problemu i szcątkowym przywołaniem ustaleń, jakich dokonali Krzysztof Gajda (por. tenże, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów...*, s. 102–125), Bartosz Ochoński (por. tenże, *Transtekstualność w twórczości Jacka Kaczmarskiego: w kregu wyobrażeń biblijnych*, [w:] *Zostały jeszcze pieśni...*, s. 226–246) oraz Ewa Sobczak (taż, *Swój własny wróg...*, s. 118–122). Badacze ci przeanalizowali program *Raj* znacznie dokładniej. Autor niniejszego artykułu skupił się jedynie na relacji pomiędzy kategorią wiary i wolności i nie ma zamiaru podejmować się całościowej analizy tego programu Kaczmarskiego.

⁵¹ E. Sobczak, *Swój własny wróg...*, s. 118.

ści”⁵². Jednakże z czasem poeta zmienił zdanie i w rozmowie z Jolantą Piątek, opublikowanej w 2002 roku, przyznał, że program *Raj* ma zdecydowanie wydźwięk polityczny⁵³.

Główna postać programu *Raj* to Bóg, który jest nakreślony jako „niepodważalny stwórca wszelkiego życia, absolutny władca wykreowanego przez siebie świata”⁵⁴, który od samego początku, od otwierającego program utworu *Stworzenie świata*, pojawia się jako „ktoś bezwzględnie przekonany o swej nieomyślności”⁵⁵. Gajda wprost pisze – i wtóruje mu Ochoński⁵⁶ – że pojawiające się w tekście zdania: „W działaniu trzeba poznać kolej rzeczy [...] / W tworzeniu szkodzi marzeń niecierpliwość [...] / Panować światu to sekrety mnożyć [...]” (*Stworzenie świata*, s. 99), i tak dalej, są „jakby wyjęte z autokreacyjnego dziennika jakiegoś despoty”⁵⁷. Jednakże w przypadku utworu Kaczmareckiego nie jest to przykład cynicznego i bluźnierczego opisu Boga i Jego zachowania, a raczej wykorzystanie tej figury do opowiedzenia o świecie, w którym panuje totalitaryzm, próbujący urządzić rzeczywistość na wzór boskiego stworzenia⁵⁸.

Tropem prowadzącym do takiego odczytania tekstów z *Raju* są kolejne utwory, jak chociażby *Sprawozdanie z raju* (umieszczony w programie wiersz Zbigniewa Herberta), czy *Bal u Pana Boga*, wyraźnie wskazujący na sytuację rajskiej uczty, rozumianej jako dygnitarskie przyjęcie⁵⁹, podczas którego pojawia się postać niepasująca do pozostałych, persona stojąca na uboczu, uważnie obserwująca zebranych wokół – czytamy więc w utworze Kaczmareckiego, że „Nie wypił ktoś za blask” i dalej „Ktoś z nas nie myśli tak”. Jak wykazuje Ochoński, nie jest to postać zła sama w sobie, tylko zła z powodu zwiększonej świadomości, która nie odpowiada innym uczestnikom balu⁶⁰, zwłaszcza samemu Bogu, podobnie jak w przypadku utworu *Wieża Babel*, broniącemu wiedzy, jaką posiada; nie chce jej z nikim dzielić. Dochodzi zatem do sytuacji konfliktu, czego efektem ma być zapowiadany w poinczie koniec rajskiej harmonii: „Koniec snu bowiem tu już nie będzie spokoju więc [...] / Strach bowiem tu już nie będzie spokoju...” (*Bal u Pana Boga*, s. 101–102). Stanowi to także zapowiedź kolejnych utworów: *Przesłuchanie anioła*, *Strącenie aniołów*⁶¹, w których mamy do

⁵² G. Preder, *Pożegnanie barda*, [rozmowa z Jackiem Kaczmareckim], Koszalin 1995, s. 49.

⁵³ J. Piątek, *Za dużo czerwonego* (2), [rozmowa z Jackiem Kaczmareckim], „Odra” 2002, nr 1, s. 60. Por. K. Gajda, *Jacek Kaczmarecki w świecie tekstów...*, s. 180.

⁵⁴ Tamże, s. 104.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Bartosz Ochoński pisze o transtekstualności w twórczości Kaczmareckiego w odniesieniu do biblijnych wyobrażeń, interpretując cały program *Raj*. Por. B. Ochoński, *Transtekstualność w twórczości Jacka Kaczmareckiego...*, s. 224–246.

⁵⁷ K. Gajda, *Jacek Kaczmarecki w świecie tekstów...*, s. 105; B. Ochoński, *Transtekstualność w twórczości Jacka Kaczmareckiego...*, s. 227.

⁵⁸ Por. K. Gajda, *Jacek Kaczmarecki w świecie tekstów...*, s. 106–107.

⁵⁹ Por. tamże, s. 107.

⁶⁰ B. Ochoński, *Transtekstualność w twórczości Jacka Kaczmareckiego...*, s. 233.

⁶¹ O *Strąceniu aniołów* szerzej pisze Wiroński. Por. tenże, *Wbrew, pomimo i dlatego...*, s. 246–249.

czynienia z rozliczeniem nieposłusznych niebiańskich istot, a w tej sytuacji Bóg jawi się jako surowy, nie zawsze sprawiedliwy, sędzia, a nawet kat. Jak zauważa Gajda, jest to więc miejsce dla kolejnej postaci, jaką jest szatan, pojawiającej się wyraźnie w kolejnym utworze – *Władca Ciemności*⁶².

Warto zauważyć, że program *Raj* stanowi przykład spójnej całości, w której poszczególne utwory konsekwentnie rozwijają przeplatające się wątki, ułożone według określonego klucza, choć jak pisze Gajda, „każdy [utwór] z osobna pozostaje jednak odrębnym tekstem poetyckim”⁶³. Stąd po przedstawieniu postaci antagonistycznej wobec Boga mamy kolejne dzieło – *Wygnanie z raju*, które prezentuje sytuację grzechu pierworodnego i opuszczenia Edenu przez Adama i Ewę. Pierwsi ludzie, nieświadomi sił, jakie nimi kierują, wyrzucają sobie poszczególne winy, po czym jednak, dla ułatwienia ziemskich trudów życia, decydują się wzajemnie wspierać.

Wygnanie powoduje opustoszenie rajskiej przestrzeni, dlatego następnym utworem jest *Pusty raj*, w którym Bóg „doznaje uczucia gnuśności i opuszczenia”⁶⁴. Staje się władcą bez poddanych, co stoi w silnej opozycji do obrazu Boga tyrana⁶⁵. Właściwie sam staje się zakładnikiem swoich praw: „Swoich praw się uczy na pamięć / Sam ich musi przestrzegać by trwały” (*Pusty raj*, s. 108), co podkreśla też pointa utworu: „Panujący światu skazaniec / Dożywocie wyłącznej chwały / Życie Pana jest wiecznym czuwaniem / Wśród niewysłowionych problemów / W pustym raju cokolwiek się stanie / Zawsze stanie się przeciw Niemu” (*Pusty raj*, s. 109). Uwidacznia to także, jakim brzemieniem, ograniczającym wolność, są boskie imperatywy, stanowiące ciężar również dla samego twórcy.

Jedynym towarzyszem Boga jest Archanioł Gabriel, ten sam, który w kolejnym utworze, *Wieża Babel*, będzie świadkiem niszczenia budowli świadczącej u Kaczmarzkiego nie o próżności ludzi, ale o ich dążeniu do doskonałości, wykorzystaniu danych im możliwości⁶⁶. Podobnie jak w *Stworzeniu świata* podmiotem lirycznym jest sam Bóg. Relacjonuje Archaniołowi postępowanie ludzi, którzy „chcą w nadludzkiem arcydziele / Dorównać nam przez chwilę” (*Wieża Babel*, s. 110). Okazuje się to niepokojącym zagrożeniem⁶⁷, a jak pisze Ochoński, „do pomieszania języków popycha Go [Boga] zazdrość o niebiańskie sekrety i obawa przed ludźmi chcącymi zdobyć silniejszą niż ustalona pozycję”⁶⁸. Z kolei Gajda wskazuje, że jest to częścią większego planu, który „bez zdradzenia boskiej interwencji obnaży ukryte w zakamarkach ludzkiej duszy skłonności

⁶² K. Gajda, *Jacek Kaczmarzki w świecie tekstów...*, s. 109. Więcej o postaci i roli szatana pisze Ochoński. Por. tenże, *Transtekstualność w twórczości Jacka Kaczmarzkiego...*, s. 232–238.

⁶³ B. Ochoński, *Transtekstualność w twórczości Jacka Kaczmarzkiego...*, s. 103–104.

⁶⁴ K. Gajda, *Jacek Kaczmarzki w świecie tekstów...*, s. 111.

⁶⁵ B. Ochoński, *Transtekstualność w twórczości Jacka Kaczmarzkiego...*, s. 231.

⁶⁶ K. Gajda, *Jacek Kaczmarzki w świecie tekstów...*, s. 111. B. Ochoński, *Transtekstualność w twórczości Jacka Kaczmarzkiego...*, s. 229.

⁶⁷ K. Gajda, *Jacek Kaczmarzki w świecie tekstów...*, s. 111.

⁶⁸ B. Ochoński, *Transtekstualność w twórczości Jacka Kaczmarzkiego...*, s. 229.

do autodestrukcji⁶⁹. Co więcej, ma doprowadzić do umocnienia pozycji samego Stwórcy, czytamy bowiem w przedostatniej strofie utworu słowa: „Odbiorę bratu brata język / I koniec zgody Tłumiąc głos / Będą się zdradzać śledzić kumać / Na mnie polegać we mnie wierzyć / Wszak to ich los i duma” (*Wieża Babel*, s. 110).

O ile w *Wieży Babel* konstruowana budowla miała stać się dziełem ludzkich rąk, świadectwem ich umiejętności i wolności, o tyle w *Hymnie*, czyli kolejnym utworze w programie, pojawia się obraz twierdzy, więzienia upodlającego jednostkę ludzką, przedstawiający nieustanną walkę o tożsamość oraz duszę, czy też – jak pisze Ochoński – pokazujący powinność „ocalenia od zagłady najistotniejszych wartości”⁷⁰. Utwór stanowi także przykład dyskusji z Bogiem bądź też wystosowania mocnego zarzutu wobec obietnic Zbawienia i wiecznego spokoju u boku Stwórcy, podczas gdy człowiek zmagający się w życiu z wieloma przeciwnościami losu, niewygodami i cierpieniem, nie doceni w pełni tego, co czeka go w raju. Stąd wers rozpoczynający utwór: „Kto w twierdzy wyrósł po co mu ogrody” (*Hymn*, s. 111) i dalej: „Kto świat opuścił w zastanej postaci / Ten nie zaśpiewa hymnu dziękczynienia” (*Hymn*, s. 111). Kaczmarski w tym utworze mówi wprost, że niemożliwa jest nauka wolności oraz wartości utożsamianych z Dobrem, ponieważ powinny zostać dane z góry, w przeciwnym razie człowiek nie potrafi przetrwać przyzwyczajęń, ani też pozbyć się dotychczasowej tożsamości.

Zmagania z Bogiem (szerzej motyw buntu będzie omówiony w dalszej części artykułu), czy też z Jego siłą, są kontynuowane chociażby w takich utworach, jak *Walka Jakuba z aniołem*⁷¹ czy *Hiob*, które stanowią przykład konfrontacji dwóch skrajnych postaw. Pierwsza dotyczy zdecydowanego przekonania o własności swoich poglądów, druga bezwzględnego poddania i posłuszeństwa⁷². Ponadto, Gajda wskazuje, że bezpośrednim nawiązaniem do *Hioba* jest późniejszy utwór, *Dzieci Hioba*, pochodzący z 1981 roku, ale umieszczony dopiero w 1989 roku w programie o tym samym tytule. Sytuacja w tym tekście jest opisywana z perspektywy osób, które stały się ofiarami zakładu Boga z szatanem, a jak próbuje przekonywać Kaczmarski, choć Bóg docenił poświęcenie Hioba, to jednak nie wszystkie krzywdy zostały odpowiednio wyrównane⁷³.

Idąc dalej, zanim w programie *Raj* dochodzi do apokalipsy, jesteśmy świadkami *Rzezi niewiniątek* oraz zmagania Chrystusa z kupcami, uosabiającymi czysty materializm, związany przede wszystkim ze współczesną religią, na którą Kaczmarski zwraca uwagę, podejmowany także w przywołanym już utworze *Lament tytana*. O pseudoreligijności będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu.

⁶⁹ K. Gajda, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów...*, s. 111.

⁷⁰ B. Ochoński, *Transtekstualność w twórczości Jacka Kaczmarskiego...*, s. 243.

⁷¹ Więcej na ten temat pisze Wiroński. Por. tenże, *Wbrew, pomimo i dlatego...*, s. 250.

⁷² K. Gajda, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów...*, s. 113.

⁷³ Tamże, s. 112. Dokładnej analizy tekstu dokonuje Wiroński. Por. tenże, *Wbrew, pomimo i dlatego...*, s. 242–246.

Obraz ostatecznego rozrachunku z ludzkością i światem prezentują ostatnie utwory z programu, a więc *Dzień gniewu*, *Sąd Ostateczny* – oba teksty Kaczmareckiego, oraz *U wrót doliny* Zbigniewa Herberta. Po czym *Raj* zamyka *Powrót*, będący lamentem za niegdysiejszym porządkiem, prezentujący apokaliptyczny pejzaż z ludźmi poszukującymi swego raju pośród bezludnej i nieprzyjaznej pustki. Jednakże dopiero w tym braku istnieje szansa na prawdziwy spokój i spełnienie, dopiero kompletne spustoszenie i próba budowy na niczym staje się rozwiązaniem. Kaczmarecki w utworze pisze wprost: „Sam też mogę żyć / Żyć dopiero mogę sam” (*Powrót*, s. 120), co rozwija dalej w słowach: „Wszystkie drogi teraz moje kiedy wiem jak dojść do zgody” (*Powrót*, s. 121), by ostatecznie podsumować poszukiwania podmiotu lirycznego: „Jestem w raju” (*Powrót*, s. 121).

Jak pisze Gajda, wymowa zamykającego program utworu pozwala na bardziej uniwersalne (czyli niejednoznacznie polityczne) spojrzenie na poruszane problemy wiary, a przede wszystkim jest to też „próba ukazania filozofii indywidualizmu, propozycja alienacji człowieka od dramatów świata zewnętrznego, poszukiwania szczęścia i spokoju we własnej duszy”⁷⁴. Może to stanowić próbę wyrażenia przekonania, że wiara – ta wewnętrzna, wynikająca z danej jednostki – stanowi również siłę w walce z przeciwnościami losu, czy wręcz zastaną rzeczywistością. Podobnie rzecz ujął Kaczmarecki w późniejszym utworze – *Powtórka z Odysei*, w którym odniósł się – jak możemy założyć, także wobec własnej osoby, co sugeruje pojawiający się motyw pieśni – do pozytywnej siły wiary. Wyraził to następującymi słowami: „Trzeba mieć do czego wracać, / Czego trzymać się by sprostać. / Trzeba jeszcze mieć w co wierzyć / By się z własną pieśnią zmierzyć” (*Powtórka z Odysei*, s. 670).

Wiara to nie tylko Bóg

Później Kaczmarecki sięgał po tematy religijne, a dokładniej judeochrześcijańskie, w pojedynczych utworach, z wyjątkiem programu *Szukamy stajenki*, w których skład wchodzi cykl nowatorskich kolęd i pastorałek. Poeta – jak zauważa Ewa Sobczak – zwraca tam szczególną uwagę na człowieczeństwo Jezusa, na Jego ludzki charakter i tragizm⁷⁵, związany przede wszystkim ze zrównaniem momentu narodzin Zbawiciela z perspektywą ukrzyżowania⁷⁶. Zatem radośna, bożonarodzeniowa tajemnica przeplata się z wizją cierpienia, wynikającego właśnie z ludzkiej części istnienia Chrystusa. Istotne jest także to, że ludzie, oczekując zapowiadanego odkupienia grzechów, żądając ofiary, nie są świadomi, z jak wielkim poświęceniem się to wiąże. Co więcej, część z nich (głównie grzesznicy) nie uzmysławia sobie tego wyjątkowego momentu: „Nie widzą, nie

⁷⁴ K. Gajda, *Jacek Kaczmarecki w świecie tekstów...*, s. 113.

⁷⁵ Por. E. Sobczak, *Swój własny wróg...*, s. 122–123.

⁷⁶ Tamże, s. 126.

wiedzą, / Że się rodzi Jezus – [...] / Nie myślą o duszy, / By życie zagłuszyć / A On ich ukocha – bo pojmie” (*Nie widzą, nie wiedzą*, s. 547). Jednakże nie ma w tym nic zaskakującego, jeżeli weźmie się pod uwagę, że u Kaczmarskiego chwila ta nie wiąże się z niczym spektakularnym. Przybywający do miejsca narodzin Jezusa ludzie relacjonują: „Czekał nas widok najzwyczajniejszy w świecie: / Stajenka, żłobek, ojciec, matka, dziecię” (*Odmiennych mową, wiarą, obyczajem...*, s. 551), a cud polegał jedynie na tym, że każdy z nich poczuł się „niedoczłowieczony” oraz „odchodził przejęty tęsknotą”; autor w poincie utworu zauważa ponadto, że „I tylko o to chodziło. / Tylko o to” (*Odmiennych mową, wiarą, obyczajem...*, s. 551).

Gajda, pisząc o programie *Szukamy stajenki*, wskazuje, że nie stanowi on bezpośredniej dyskusji z samą religią, ale doń podejściem, kulturowym uwarunkowaniem, bowiem *Szukamy stajenki* miało stanowić próbę uporania się „z wielowiekową tradycją, próba odświeżenia konwencji, mocno wrośniętej w ludowy i religijny obyczaj”⁷⁷.

Dlatego pisząc o wierze, religii i Bogu w kontekście kategorii wolności w twórczości Kaczmarskiego, obok relacji względem Boga (jak w przypadku programu *Raj*) należy wyróżnić jeszcze dwie: relację człowiek–wiara (bądź religia) oraz człowiek–człowiek, czyli wzajemny stosunek dwóch jednostek, które posiadają pewien, niekoniecznie wspólny, system wartości i przekonań.

Z kolei wskazując na związek człowieka z religią i tradycją, trzeba zwrócić uwagę na wiarę w symbole, która w twórczości Kaczmarskiego ujęta jest w sposób ambiwalentny. Co prawda zaznaczono na wstępie, że poeta negatywnie odnosi się do porzucania mitów i symboli, jako nośników pewnych wartości, których brak powoduje wypełnienie luki materializmem i pozorną religijnością, jednakże zdaniem Kaczmarskiego, równie niebezpieczne jest bezrefleksyjne podchodzenie do tego zagadnienia, podobnie jak nieuprawnione wykorzystywanie konkretnych znaków i znaczeń. Jasno daje do zrozumienia, że bezwzględna wiara w symbole jest ograniczająca, staje się wiarą w zabobony, podobnie brak odpowiedniego rozumienia symbolu, który jest wartością, niesie ze sobą wiele szkód i wypaczeń⁷⁸. Dla przykładu w *Podróży Trzech Króli* z 1975 roku pisze: „Rzućcie na bok te pozory! Prawdy posłuchajcie raz!» / Ale one [...] / Symbolami zastawione, nie słuchają wcale nas...” (*Podróż Trzech Króli*, s. 794). Poeta demaskuje i demitologizuje również niechlubne postawy, które w sposób niezauważalny mogą przejść w prostą – jeśli nie prostacką – wiarę w mity, zabobony, czary. W tym przypadku można wymienić takie utwory, jak *Czary skuteczne na swary odwieczne* czy *Traktacik o wyobraźni*, gdzie nie ma miejsca na zdroworozsądkowe postawy wobec rzeczywistości: „Inni, choć się nicością sycą – / Ufają wszelkim obietnicom, / Zaklęciom, czarom i loteriom, / Z obrzędem i śmiertelnie serio” (*Traktacik o wyobraźni*, s. 695).

⁷⁷ K. Gajda, *To moja droga. Biografia Jacka Kaczmarskiego*, Wrocław 2009, s. 251.

⁷⁸ Por. P. Gruszczyński, J. Królak, F. Łobodziński, *Zniszczyć mit...*, s. 123.

Pewnie dlatego krytykowana przez poetę wiara sprowadza się jedynie do płytkiego rozumienia świata, zupełnie pozbawionego głębszej metafizyki, bo – jak ujął to Gajda – „wolność oznacza dla współczesnego człowieka brak zobowiązań, niechęć do podejmowania duchowej problematyki, a już na pewno niemożność spłaty zaciągniętego kredytu wobec Boga”⁷⁹. Zatem Kaczmarski nie unika także tematu zniewalającej hipokryzji religijnej, czy też „potrzeby manifestowania pseudoreligijności”⁸⁰, która staje się przedmiotem ostrej krytyki poety, jak chociażby w utworach: *Ballada o spalonej synagodze*, *Koniec wojny trzydziestoletniej*, *Kantyczka z lotu ptaka*, *Kniazia Jaremy nawrócenie*, *Piosenka zza miedzy* czy *Traktacik o wyobraźni*⁸¹. Natomiast wyjściem, na które wskazuje Kaczmarski, jest bunt.

Bunt jako klucz do wolności

Drogą do wolności jest sprzeciw, jednakże racjonalny, rozsądny i odpowiedzialny, jak na przykład w utworze *Walka Jakuba z aniołem*, a nie mający swe źródło w gniewie czy w złości, jak we *Władcy ciemności*. Kaczmarski daje wyraz temu, że o ile można nie zgadzać się z Bogiem, o tyle taki bunt powinien „być osadzony w myśleniu o wartościach”⁸², nie powinien być bezmyślny i ograniczać się jedynie do bezwolnego podporządkowania jednej czy drugiej stronie. Sam zresztą w rozmowie ze studentami podczas spotkania na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przyznał: „[...] w mojej twórczości nie chodzi i nigdy nie chodziło wyłącznie o bunt polityczny, przeciwko systemowi, a raczej o bunt egzystencjalny. Przeciwno sposobowi urzędzenia świata, przeciwko tajemnicy, umieraniu, przeciwko złości i głupocie, która człowiekiem rządzi, która rządzi przede wszystkim społecznościami, ale również każdym z nas z osobna”⁸³.

Należy więc zwrócić uwagę na powtórnie pojawiający się w tym kontekście indywidualizm, który – zdaniem Kaczmarskiego – może przynieść swobodę, bowiem zbiorowość i wiara powszechna stają się ograniczające. Wolność stanowi dopiero wiara w to, co samemu uznaje się za słuszne i odpowiednie, przykładem na to mogą być słowa Jezusa z utworu *Chrystus i kupcy*, który w pewnym momencie zastanawia się, co ma zrobić w świątyni „w targ wyrosłej z gruntu”, aż ostatecznie stwierdza: „Wierzyć wierzyć aż wiarę sprowadzę do buntu” (*Chrystus i kupcy*, s. 116).

⁷⁹ K. Gajda, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów...*, s. 120.

⁸⁰ Tamże, s. 123.

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże, s. 113. Podkreślenie autora.

⁸³ J. Kaczmarski, *Spotkanie ze studentami UAM*, [rozmowa, wywiad], [w:] K. Gajda, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów...*, s. 297.

Doskonałym wyrazem tego (a także przedstawieniem sporu człowieka nie tyle z Bogiem, ile z jego ziemskimi namiestnikami, czyli Kościołem) jest również utwór z 1991 roku z programu *Wojna postu z karnawalem*, czyli *Marcin Luter*. Jak zauważa Wiroński, tytułowy bohater liryczny tego tekstu „widzi surowość i okrucieństwo Kościoła, jednak duchowni, skrupulatnie rozliczający «beźmiar winy», nie dostrzegają własnych uczynków lub nie chcą ich rozumieć”⁸⁴. Stąd bunt Kaczmarek jest „buntem poety, nie mogącego poddać się prawom rządzącym światem, który Stwórca przedwcześnie uznał za idealny”⁸⁵.

Bunt artysty ujawnia się też w przywiązaniu do słowa, którego waga uwiadcza się wyraźnie we fragmencie: „Słowa palą, więc pali się słowa: / Nikt o treści popiołów nie pyta”, na co zwraca też uwagę Wiroński⁸⁶, pisząc, że „umiejętność wyzwolenia spod tyranii Kościoła i samodzielnego poszukiwania Boga nazywa [Luter] «powrotem do Słowa»”⁸⁷. Podkreśla to postawę Kaczmarek jako twórcy, którego narzędziem jest słowo, literatura, co zauważono we wstępie.

Jednakże próba przełamania stanu ograniczenia i osiągnięcie pełnej wolności ma często wysoką cenę. Walka i uzyskana w jej wyniku wolność jest nierozdzielnie połączona z poświęceniem. Sztandarowym utworem jest tutaj *Walka Jakuba z Aniołem*, gdzie Jakub w zamian za swobodę zostaje pozbawiony władzy w jednej nodze, „By wolnych poznać po tym, że kulawi” (s. 112). Wiroński słusznie zauważa, że podobne ujęcie tematu pojawia się w *Oblawie III (Potrzask)* z 1983 roku⁸⁸, gdzie czytamy spostrzeżenia myśliwego, który „Przez zęby mówi: – Oto jest wilk wolny! – / Kiedy na śniegu ujrzy ślady trojga łap!” (*Oblawa III (Potrzask)*, s. 245).

Obciążenia i zobowiązania wynikające z walki o wolność są w twórczości Kaczmarek naprawdę różne. Od śmierci (w takich utworach jak *Pochodnie*, *Misja*, *Upadek Ikara*), przez kalectwo (wspomniana *Walka Jakuba z Aniołem*), potępienie (*Strącanie aniołów*), wykluczenie społeczne (*Włóczędzy*), aż po samotność i niezrozumienie (*Arka Noego*, *Powrót z Sybiru*). Bez wątpliwości wolność, także ta ujmowana w kategoriach metafizycznych, duchowych, nie jest wartością, która przychodzi z łatwością i bez poniesionych strat. Wymaga wewnętrznej walki i pogodzenia się z ofiarą, którą człowiek, chcąc nie chcąc, musi złożyć.

Podsumowanie

Kaczmarek nie rozstrzyga zatem spraw, przede wszystkim tych metafizycznych, ostatecznie. Jako artysta zna dokładnie powinność poddawania w wątpliwość i ciągłego analizowania (nawet wielokrotne) zagadnień związanych

⁸⁴ P. Wiroński, *Wbrew, pomimo i dlatego...*, s. 253.

⁸⁵ K. Gajda, *Jacek Kaczmarek w świecie tekstów...*, s. 125.

⁸⁶ P. Wiroński, *Wbrew, pomimo i dlatego...*, s. 254.

⁸⁷ Tamże, s. 254–255.

⁸⁸ Tamże, s. 250–251.

z człowiekiem na wielu poziomach, od tych prozaicznych, codziennych, aż po te najwyższe, dotyczące spraw uniwersalnych i powszechnych.

Niemniej jednak z twórczości poetyckiej Kaczmarek wyłania się obraz Boga, który staje się środkiem wyrazu do przekazania prawd i przedstawiania konkretnych postaw, wartości i sytuacji, czy też wiąże się z wizerunkiem zakorzenionym w ludzkiej świadomości, utrwalonym w kulturze, bez względu na to, czy jest to wizerunek pozytywny czy negatywny. Jednakże u Kaczmarek dominującym jest ten drugi, zwłaszcza we wczesnej twórczości (np. w programie *Raj*)⁸⁹, w której Boga utożsamia z władzą, nierzadko preradającą się w dyktaturę i tyranie, z ciągłą potrzebą kontroli, pragnieniem dominacji, a także z postacią uznającą siebie za nieomylną i doskonałą, zdecydowanie przewyższającą dzieło stworzenia. Na dodatek los istot powołanych do życia jest dla Stwórcy obojętny, w związku z czym nie liczy się On z ich cierpieniem, a nawet więcej, często znajduje w tym sadystyczną satysfakcję.

Dlatego sugerowanym przez poetę wyjściem z tej sytuacji jest bunt. I mimo że ten kojarzony jest z agresywną, rewolucjonistyczną postawą, wszak w programie *Raj* postać Stwórcy zyskuje polityczny, systemowy charakter, dlatego w tym przypadku sprzeciw wiąże się z działaniem opozycyjnym, to jednak w przypadku pozostałych utworów bunt przybiera formę intelektualnej i artystycznej dyskusji, ścierania się dwóch wielkich sił. Należy więc pamiętać, że według Kaczmarek najlepszym rozwiązaniem jest racjonalna niezgoda, dotycząca niemal każdej dziedziny życia, jeśli tylko człowiek zechce się z nią zmierzyć.

Z kolei definicja (jeśli można to tak określić) Boga u Kaczmarek znacznie wykracza poza wyobrażenie przedstawiane w jego twórczości. Nie jest to bowiem żadna konkretna postać, ale pewna nieokreślona Siła, Tajemnica, jednakże bardzo bliska człowiekowi, w tym przypadku samemu poecie, bowiem personalizuje i indywidualizuje on postać Stwórcy, nadaje Mu cechy ludzkie, do tego nierzadko negatywne. Nie jest to więc Bóg w rozumieniu Kościoła, wymyka się On takiej klasyfikacji, ale przez to – jak przekonuje Kaczmarek – jest znacznie bliższy, bardziej ludzki (jak w utworze *Śniadanie z Bogiem*, czy w programie *Szukamy stajenki*), dzięki czemu łatwiej w Niego uwierzyć.

Bibliografia

- Abramowicz M., *Wolność*, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993.
- Baron R., *Wokół stereotypów Czechów i Polaków*, http://www.tygielkultury.eu/4_6_2008/aktual/18.htm [dostęp: 19.06.2013].
- Berlin I., *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, przeł. H. Bartoszewicz i in., red. J. Jedlicki, Warszawa 1991.

⁸⁹ Por. E. Sobczak, *Swój własny wróg...*, s. 126.

- Czaja K., *Wojna i (nie)pokój. Zmagania barda z Bogiem w tekstach Jacka Kaczmarskiego*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Danuty Opackiej-Walasek, Katowice 2011, [http://www.sbc.org.pl/Content/34572/czaja_kamila-wojna_i_\(nie\)pokoj.pdf](http://www.sbc.org.pl/Content/34572/czaja_kamila-wojna_i_(nie)pokoj.pdf) [dostęp: 25.11.2012].
- Dąbrowski M., *Komparatystyka kulturowa*, [w:] *Komparatystyka dla humanistów*, red. M. Dąbrowski, Warszawa 2011.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, przeł. O. i A. Ziemiłscy, Warszawa 1993.
- Gajda K., *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań 2013.
- Gajda K., *Przedmowa*, [w:] J. Kaczmarski, *Ale źródło wciąż bije...*, Warszawa 2002.
- Gajda K., *To moja droga. Biografia Jacka Kaczmarskiego*, Wrocław 2009.
- Grabska I., *Dialogiczność poezji Jacka Kaczmarskiego*, [w:] *Zostały jeszcze pieśni... Jacek Kaczmarski wobec tradycji*, red. K. Gajda, M. Traczyk, Warszawa 2010.
- Grazi A., *Jacek Kaczmarski (1957–2004). Życie i twórczość*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Grzegorza Łukomskiego, Częstochowa 2006.
- Grimaldi N., *Dylematy wolności*, przeł. A. Graboń, Kraków 2007.
- Gruszczyński P., Królak J., Łobodziński F., *Zniszczyć mit*, [rozmowa z Jackiem Kaczmarskim], „Res Publica” 1990, nr 11.
- Grzegorzczak R., *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2001.
- Jendrysik W., *Demaskacja mitów polskości w prozie Jacka Kaczmarskiego*, praca licencjacka napisana pod kierunkiem dr Doroty Utrackiej, Częstochowa 2005.
- Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, t. 2, Warszawa 2007.
- Kaczmarski J., *Antologia poezji*, red. K. Nowak, Warszawa 2012.
- Kaczmarski J., *Spotkanie ze studentami UAM*, [rozmowa, wywiad], [w:] K. Gajda, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań 2013.
- Kretkowska E., *Oko w oko z sobowtórem. „Autoportret z kanałią” Jacka Kaczmarskiego w ujęciu psychoanalitycznym*, [w:] *Zostały jeszcze pieśni... Jacek Kaczmarski wobec tradycji*, red. K. Gajda, M. Traczyk, Warszawa 2010.
- Kurscy J. i J., *Pamiętajcie o mnie co sił*, „Gazeta Wyborcza” 2004, nr 87.
- Likowska E., *Czas herosów i miernot*, [rozmowa z Jackiem Kaczmarskim], „Przegląd” 2001, nr 26.
- Lisiecka M., *Mit i historia w poezji Jacka Kaczmarskiego*, [w:] *Zostały jeszcze pieśni... Jacek Kaczmarski wobec tradycji*, red. K. Gajda, M. Traczyk, Warszawa 2010.
- Ochoński B., *Transtekstualność w twórczości Jacka Kaczmarskiego: w kręgu wyobrażeń biblijnych*, [w:] *Zostały jeszcze pieśni... Jacek Kaczmarski wobec tradycji*, red. K. Gajda, M. Traczyk, Warszawa 2010.
- Piątek J., *Za dużo czerwonego*, [rozmowa z Jackiem Kaczmarskim], „Odra” 2001, nr 12.
- Piątek J., *Za dużo czerwonego (2)*, [rozmowa z Jackiem Kaczmarskim], „Odra” 2002, nr 1.

- Preder G., *Pożegnanie barda*, [rozmowa z Jackiem Kaczmarskim], Koszalin 1995.
- Raymond A., *Esej o wolnościach*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1997.
- Sobczak E., *Swój własny wróg – Mój Bóg*, „Znak” 2009, nr 4.
- Sykulska K., *Jacek Kaczmarski – szkic do portretu*, [w:] *Bardowie*, red. J. Sawicka, E. Paczoska, Łódź 2001.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 4, Warszawa 2003.
- Wilk M., *Imaginaria wolności w twórczości poetyckiej Jacka Kaczmarskiego*, praca licencjacka napisana pod kierunkiem naukowym dr. hab. Artura Żywiołka, Częstochowa 2013.
- Wiroński P., *Wbrew, pomimo i dlatego. Analiza twórczości Jacka Kaczmarskiego*, Kraków 2011.
- Woźniak W., *Idea wolności w polskim eseju politycznym. Próba analizy*, [w:] *Kulturowe instrumentarium wolności. Etyka i prawo*, red. nauk. R. Paradowski, Poznań 2005.

Wiara, religia, Bóg w kontekście kategorii wolności w tekstach poetyckich Jacka Kaczmarskiego

Streszczenie

Tematyka metafizyczna zajmowała sporo miejsca w polu zainteresowań i dociekań Jacka Kaczmarskiego. Interesującym jest spojrzenie na religię i wyobrażenia Boga w kontekście pojęcia i wyobrażenia wolności. Autor niniejszego artykułu dokonuje więc przeglądu tych wyobrażeń, za punkt wyjścia obierając prywatne poglądy poety. Jednakże największą część zajmują artystyczne realizacje, nawiązania i rozważania, skupione głównie w początkowym programie *Raj*. Dyskusja z Bogiem i wiarą towarzyszy jednak poecie również w późniejszej twórczości. Z kolei w kontekście pojęcia wolności sposobem na wyjście poza wiarę i religię, czy też despotyczną władzę Boga, jest bunt, przybierający formę intelektualnej i artystycznej dyskusji, ścierania się dwóch wielkich sił.

Słowa kluczowe: Kaczmarski, poezja, imaginaria, wolność, wiara, religia, Bóg.

Faith, Religion and God in the Context of freedom in Jacek Kaczmarski's Poetic Texts

Summary

Metaphysical subject area is very huge in Jacek Kaczmarski's artistic and poetic reflection. Very interesting aspect is his view on religion and imagination of God in context of concept of freedom. The author of article examine this imaginations and reflections, starting with Kaczmarski's particular opinion. But the main part is artistic realisations, intellectualisation and philosophing, mostly concentrated in early album entitled *Raj*. The discussion with God and faith is existing also in late Kaczmarski's works. And in context of freedom the way out of this is defiance, but intellectual and artistic defiance, understand as poetic discussion.

Keywords: Kaczmarski, poetry, imagination, freedom, faith, religion, God.